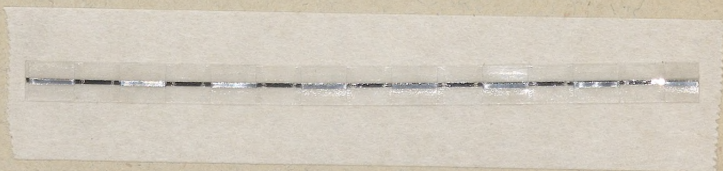
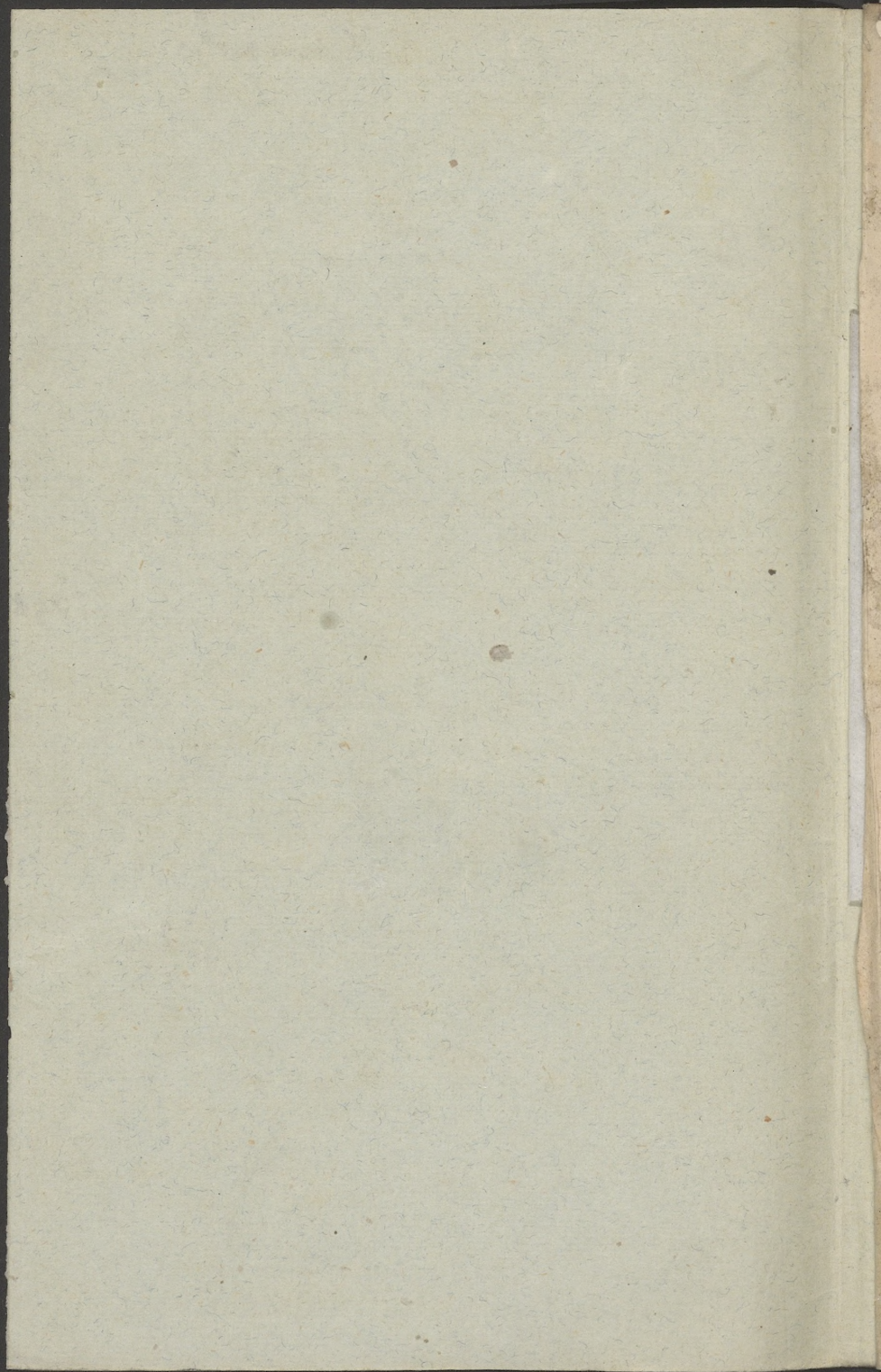


BIBLIOTEKA
Z. N. im. Ossolińskich

65.198



++



Nahwarski

Gdy oświadczenie moje poniżej umieszczone, nie zostało przyjętém ani do pisma które za *Kronikę Emigracji* się ogłasza, ani do tego co się *Nową Polską* zowie; gdy jedynie *Tygodnik Emigracji*, który najmniej tym przedmiotem czytelników swych zatrudnia, umieścić go raczył; — osobno więc go wydrukować przymuszony jestem.

Sądziłem iż pisma, które wywołały spór przeciw i za Ks. Wojevodzie Czartoryskiemu, które w popieraniu zdań zwych odwołują się to do całości, to do większości Emigracji, to do dwudziestomilionowej Polski, to do całego ludu Polskiego, że te pisma przyjęły niejako na siebie obowiązek zamieszczać wszelkie zdania w tym przedmiocie, a to działając w dobrej wierze, szukając prawdy, i jeżeli nie są albo niewolniczo narzędziami stronnictw, albo jeżeli nie mają zamysłu wmawiania w Emigrację swych opinii. Sądziłem oraz, iż zdanie niepodległe jednego z Członków Sejmu zasłuży na jakimś wzgląd. — Przesyłając to moje oświadczenie Współrodakom, zwracam uwagę Ich na to postępowanie wyżej wspomnianych pism.

Vevey (w Szwajcarii) d. 2 lutego 1835.

Przed dwoma laty jeszcze, roku 1832, na posiedzeniach Członków Sejmu zdanie moje otworzywszy o wszelkich działaniach, czy to pojedynczych osób, czy jakichkolwiek zebrań w Emigracji, w imieniu Narodu Polskiego, — nie odzywałem się tą razą, w czasie kiedy część Emigracji zakazuje jednemu z Członków Sejmu politycznie działać, a druga zdaje się że zupełnie losy Narodu mu powierza, gdyby rozprawy wyżej wspomnianych posiedzeń były ogłoszone. — Daleki od wpływu stronnictw, które Emigrację w ciągłej, na jej nieszczęście, utrzymują fermentacji, i przeszkadzają użytecznemu na usługi Ojczyzny kształceniu się, — odezwaawszy się raz do Współwychodźców, milczałem dotąd. Lecz przysięga moja *dobrowolnie* wykonana *Narodowi Polskiemu przez Sejm reprezentowanemu*, nakazuje mi to milczenie przerwać, i do pism publicznych następujące zdanie moje przesyłam.

Sądzę że kiedy Naród Polski jest prawnie przez Sejm Polski reprezentowany, żaden pojedynczy członek Sejmu, nie może sobie

65.198

Nov 187

przywłaszczając prawa przemawiania w imieniu Narodu, Emigracji, części tegoż Narodu, choćby nawet przez towarzystwo lub jakąbądź ilość pojedynczych Osób upoważniony.

Kto przyjmuje podobne upoważnienie, wystawia się na odwołanie jego. Książę Wojewoda Czartoryski, nieprzystępując do Sejmu w roku 1832, i zasłaniając się w części upoważnieniem daném mu przez Zakłady, i przez to paraliżując moc samego Sejmu, niepomny na nasze wezwania, przedstawiając nam inną emigracyjną władzę, przyjąwszy raz nieprawny mandat, samowolnie poddał się pod tęż władzę, która teraz nie tylko mandat nadany cofa, ale zupełnie, równie nieprawnie, potępia go nawet.

Gdy Sejm jedynie może wydać wyrok polityczny na jednego z członków swoich, jak to się stało z kilku senatorami i jednym deputowanym, wszelkie inne wyroki są nieobowiązujące; choćby oświadczenie przez ilość i powagę podpisów, jako opinia, na największą zasługiwało uwagę. W mojem nawet przekonaniu, Członkowie Izby, którzy w tej walce stronnictw emigracyjnych, podpisują którekolwiek z ogłoszonych pism, za lub przeciw wymienionemu Wojewodzie, sami swój mandat rozdzierają. Czyny bowiem tego członka Sejmu jeżeli, jak część Emigracji sądzi, są szkodliwe sprawie Polskiej, jedynie w Sejmie na dowodach osądzone być mogą.

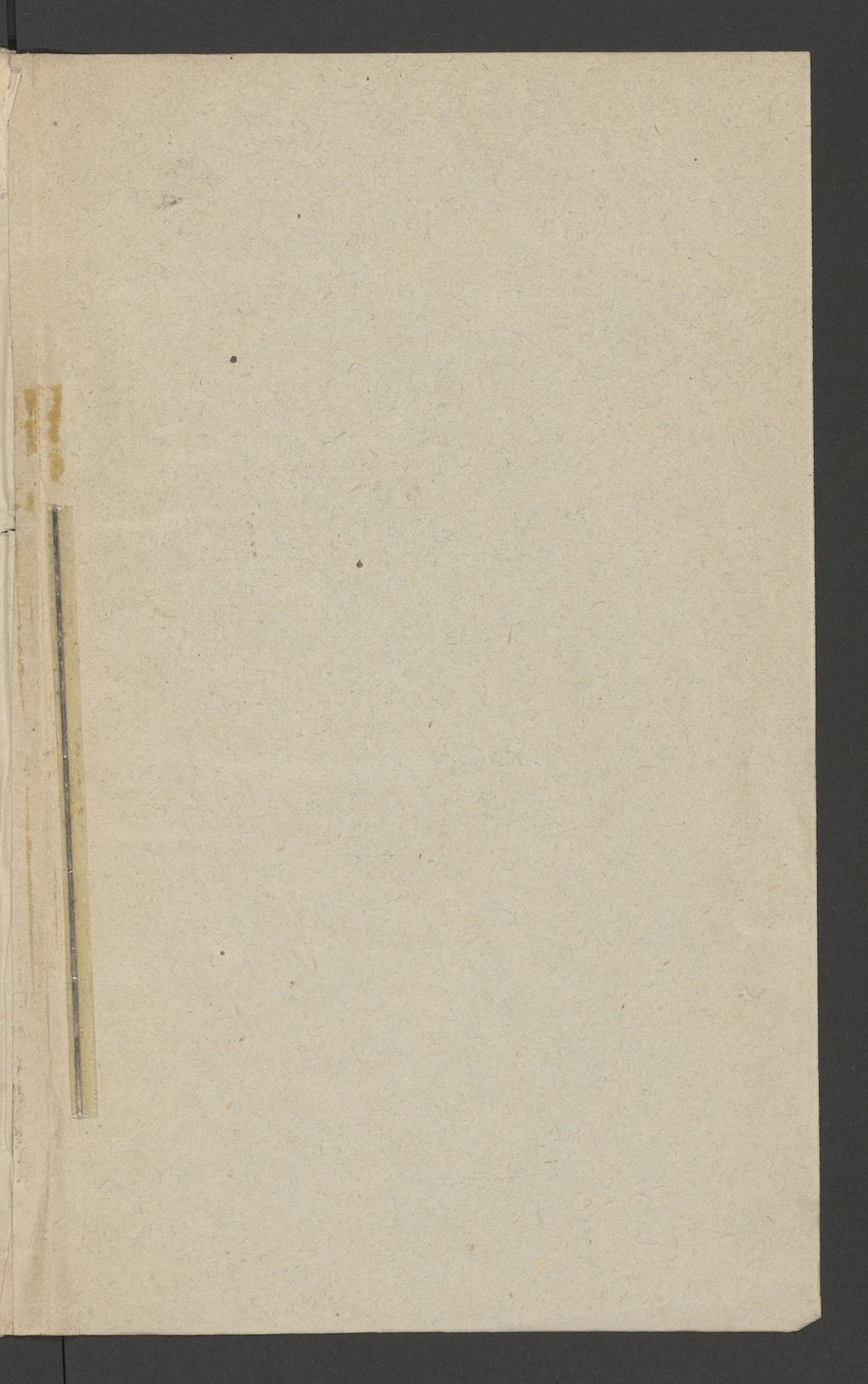
Nie rozszerzając się więcej, dodaję na koniec: iż oświadczenie Posła Żarczyńskiego i Marszałka Stempowskiego, ogłoszone w Kronice, zupełnie podzielam, dla tego właśnie iż nieupatruję w niem ani zdania *neutralnego*, ani dążenia do *ukonstytuowania pewnego juste milieu*, jak to Kronice wyrzec podobało się, ani braku odwagi; ale owszem tam właśnie widzę prawdziwe męstwo, gdzie niepodległość i samodzielność zdania potępia zarówno oba stronnictwa, gdzie nie przywiązanie do osób, do teorii, ale przywiązanie do Ojczyzny jedynie przemawia. Nie łatwiejszego jak stanąć za tarczą jednego stronnictwa, i rzucać pociski na drugich: ale obu prawdę powiedzieć, to odwaga obywatelska. Takie stanowisko mojem zdaniem jest jedynie dla Reprezentanta Polskiego właściwe.

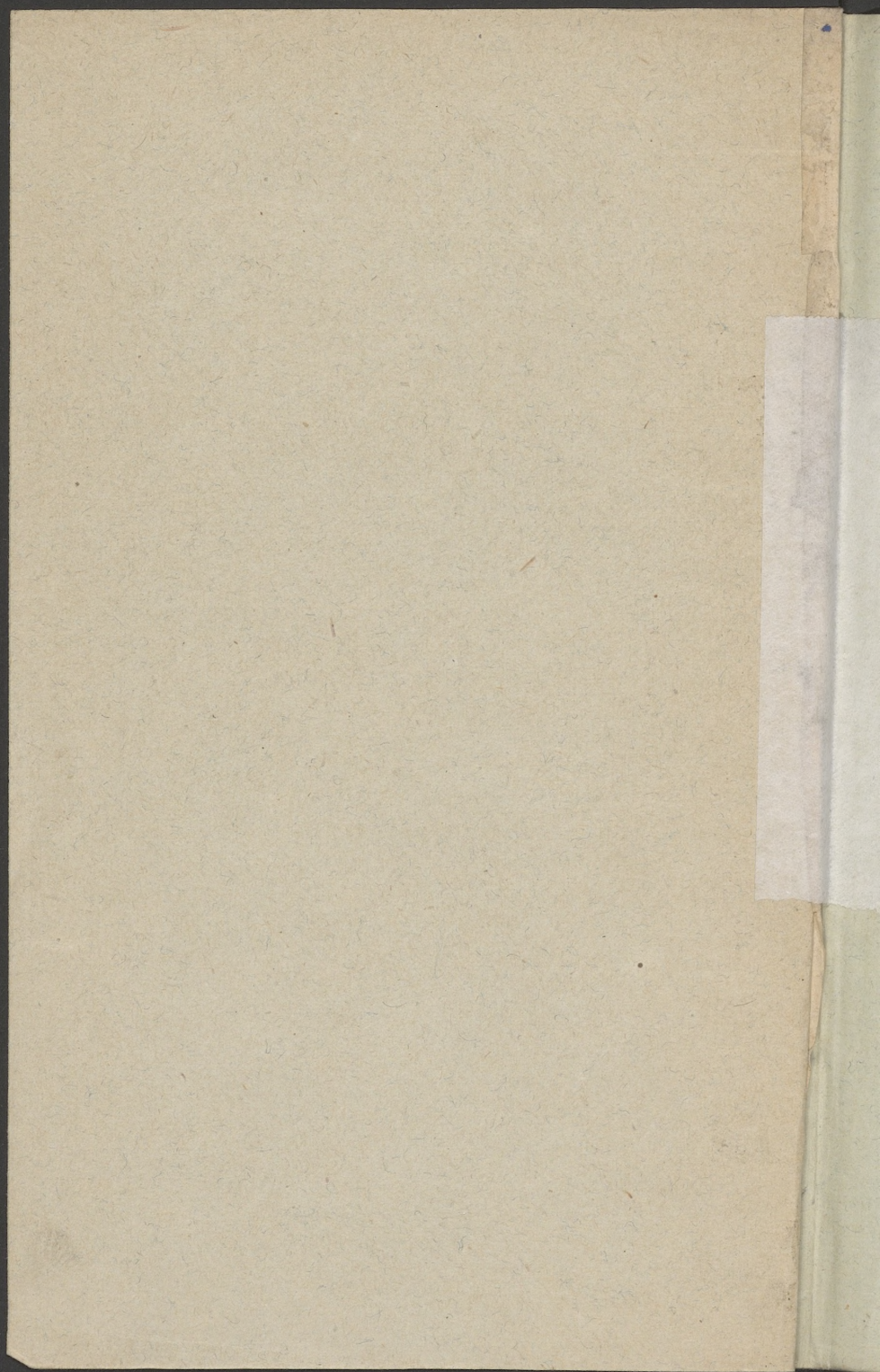
Pisano w Bern, d. 18 grudnia 1834.

M. HENRYK NAKWASKI,

Posel Bractwa







**Zakład Narodowy
im. Ossolińskich**



1100119094



